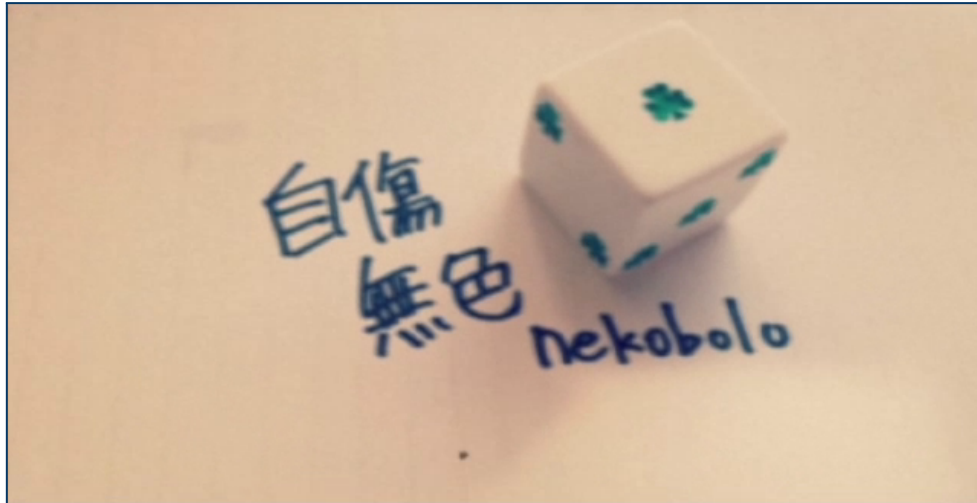


Self-Inflicted Achromatic

original

cover



Z sił całych pragnę stać się kimś podobnym ci
Lecz także chcę na zawsze tylko sobą być
Nieważne, co zadecyduję, czuję, że
Ostatecznie nie będzie we mnie ani trochę mnie

Prowadząc życie proste jak dziecięce sny
Wydaje mi się, że powinnam dawno skończyć z nim

Chcę, by w świecie tym, w którym mi kazano żyć
Sam mój widok u innych mógł wywołać łzy
Gdyby tak wiedzieć mnie nie chciał całkiem nikt
Spełniłoby się to, co po nocach mi się śni

Chcę, by przyszedł dzień, w którym świat zapomni mnie
I setkom ludzi da powód, by uśmiechnąć się
Gdybym tym mogła tak smutku pozbyć się i ran
To sen zbyt piękny, by się spełnić miał jak

W jutrzejszym dniu na jawie również będę śnić
Już wolę zniknąć, niż codziennie w taki sposób gnić

Chcę, by w świecie tym, w którym mi kazano żyć
Moja osoba dla ludzi nie znaczyła nic
Gdyby tak wiedzieć mnie nie chciał całkiem nikt
Czy byłoby to tym, co po nocach mi się śni?

Nawet gdy | przyjdzie dzień, w którym świat zapomni mnie

Dla setek ludzi znaczenia to nie będzie mieć
Gdyby tak było i nikt by nie uronił łzy
Czy dla mnie to czymś dobrym mogłoby być?

Kiedy wreszcie koniec nadejdzie, wszyscy odejdą w sposób ten sam
"Ja" żyjąca w głowach innych zacznie zanikać i straci swój kształt
Kiedy wreszcie koniec nadejdzie, wszyscy rozstaną się w sposób ten sam

Choć na świecie tym żywot mój nie znaczy nic
Czemu się uśmiechasz, gdy tylko na mnie patrzysz?
Kiedy to robisz, chciałabym, by
Cały mój smutek i chęć, aby zniknąć
Przepadły na zawsze, bo szczerze wołałabym
Z tobą nie musieć żegnać się

Nawet gdy | przyjdzie dzień, w którym świat zapomni mnie
Dla setek ludzi znaczenia to nie będzie mieć
Jednak jest tutaj ktoś, komu tym dokładam trosk
Czemu tak trudno w żart obrócić mi to?